

Ks. Michał Bednarz

Institut Teologiczny, Tarnów

ZAPOWIEDZI ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO W EWANGELII ŚW. JANA

Dzięki „Mowie pożegnalnej” z czwartej Ewangelii można zrozumieć pneumatologię Janową. W tym bowiem przemówieniu znajduje się pięć obietnic Ducha Świętego (J 14,16-17; 14,25-26; 15,26-27; 16,8-11; 16,13-15). Wszystkie mówią o Jego doskonałym działaniu wobec wspólnoty Kościoła.¹ Dzięki nim możemy poznać posłannictwo eschatologiczne Ducha Świętego odnoszące się do wszystkich wierzących. Jego misja będzie w tym wypadku eschatologiczna. To określenie należy rozumieć w znaczeniu bardzo szerokim. Chodzi w tym wypadku o czas Kościoła.

W całej Ewangelii Janowej, a szczególnie w przemówieniu na Ostatniej Wieczerzy, uczniowie reprezentują wszystkich wierzących przynależących do czasów, które nadejdą.² Potwierdzają to wypowiedzi pierwszego Listu św. Jana na temat Ducha Świętego. „Wy natomiast macie namaszczenie od Świętego i wszyscy jesteście napełnieni wiedzą” (1 J 2,20). „Co do was, to namaszczenie, które otrzymaliście od Niego, trwa w was i nie potrzebujecie pouczenia od nikogo, ponieważ Jego namaszczenie poucza was o wszystkim” (1 J 2,27). Wszyscy wierzący w Jezusa otrzymali namaszczenie (χρῖσμα). Duch Święty, którego Ojciec posłał w imię Jezusa, bezpośrednio ich poucza. Jest to nie tyle określenie natury Ducha Świętego, co raczej Jego funkcji. Związane są zaś one z dramatycznymi czasami, które nadchodzą a na które trzeba być przygotowanym. Będą one trudne, ponieważ nastaną prześladowania i dlatego uczniom potrzebny będzie przewodnik, obrońca, orędownik.

Kontekst „Mowy pożegnalnej” wskazuje na jeszcze jedną funkcję Ducha Świętego. Na jej początku Chrystus poucza o wierze i wzajemnej miłości. Wezwanie do wierności temu ostatniemu zaleceniu często powraca w tym

¹ A. Jankowski, *Duch Dokonawca. Nowy Testament o posłannictwie eschatologicznym Ducha Świętego*, Katowice: Księgarnia św. Jacka 1983, s. 104.

² X. Léon-Dufour, *Lecture de l'Évangile selon Jean. T. 3. Les adieux du Seigneur (chapitres 13-17)*, Paris: Éditions du Seuil 1993, s. 133.

przemówieniu (J 14,23; 15,10.12-17). Niekiedy Jezus mówi tylko ogólnie o wezwaniu do zachowania przykazania. Chodzi w tym wypadku o dwa największe przykazania: miłości Boga i bliźniego. Duch Święty będzie wspierał wierzących w ich podstawowym zadaniu dochowania wierności Bogu i bliźnim.

1. DUCH ŚWIĘTY KONTYNUATOREM DZIEŁA JEZUSA

„Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Parakleta da wam, aby z wami był na zawsze – Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie” (J 14,16-17).

Te dwa wiersze mają charakter bardzo ogólny. Nie wyjaśniają bowiem precyzyjnie działania Ducha Świętego. Dlatego należy je traktować jako rodzaj wprowadzenia do tematu zapowiedzi zesłania Parakleta.³ Jezus poucza, że chcąc podtrzymać więź z Bogiem, należy zachować Jego słowa. Jest to jednak niemożliwe bez szczególnej pomocy. Tym, którzy kochają Chrystusa i zachowują Jego przykazania, zapowiada On dar Ducha Świętego, który pomoże podtrzymać tę więź z Bogiem.

Najpierw należy się zatrzymać na dwóch określeniach: *Paraklet* i *Duch Prawdy*. Trzeba zresztą zaznaczyć, że te dwa określenia będą powracać w dalszych zapowiedziach zesłania Ducha Świętego.

Tylko autor czwartej Ewangelii nazywa Ducha Świętego *Parakletem* (Παράκλητος).⁴ Określenie to występuje pięć razy w pismach Janowych (J 14,16.26; 15,26; 16,7; 1 J 2,1). Występuje więc z zasadzie jedynie w „Mowie pożegnalnej” Jest to rzeczownik odsłowny strony biernej czasownika παρακαλέω (przywołuję [zazwyczaj na pomoc]).⁵ W greckiej literaturze świeckiej czasownik παρακαλέω miewa następujące znaczenie: „zachęcać”, „dodawać odwagi”⁶ i wskazuje na kogoś przywołanego na pomoc. Z kolei od tego określenia powstało słowo *rzecznik*, a wreszcie *obrońca*. Stąd tłuma-

³ I. de la Potterie, *Lo Spirito Santo nella vita cristiana secondo il IV Vangelo*, w: *Catechesi con San Giovanni*, Brescia: Paideia 1965, s. 106.

⁴ Dokładną analizę tego terminu przeprowadził A. Jankowski (*Paraklet*, w: *Egzegeza Ewangelii św. Jana. Kluczowe teksty i tematy teologiczne*, red. F. Gryglewicz, Lublin: RW KUL 1992, s. 183-206).

⁵ A. Jankowski, *Duch Dokonawca*, s. 99; tenże, *Paraklet*, s. 184.

⁶ Dlatego pojawiło się także określenie *Pocieszyciel*. W języku greckim w ten sposób określano bowiem niekiedy opiekuna nieletnich. Jednak słowo *Pocieszyciel* oddaje tylko w przybliżeniu jedną z funkcji specyficznie Janowego określenia *Paraklet*, mimo iż taki termin pojawia się w tłumaczeniach Kościoła Wschodniego (syropalestyńskim, ormiańskim i gruzińskim). X. Léon-Dufour uważa, że takie tłumaczenie jest wynikiem błędnej etymologii (jw. s. 117). Natomiast A. Jankowski podkreśla, że tego znaczenia nie potwierdzają teksty Janowe (*Paraklet*, s. 196). Uważa także, że język grecki nie pozwala na takie tłumaczenie (*Zarys pneumatologii Nowego Testamentu*, Kraków: Polskie Towarzystwo Teologiczne 1982, s. 38).

czono ten wyraz przez łacińskie *advocatus*.⁷ Ale termin *Paraklet*, odniesiony do Ducha Świętego, ma u św. Jana bogatszą treść. Czasownik παρακαλέω ma u niego głębszy sens zgodny z tradycją pierwotnego Kościoła. Oznacza przede wszystkim: „dawać dobre rady”, „napominać”, „zachęcać”⁸ w kontekście wypowiedzi o wytrwaniu w wierze (por. Dz 13,15; 15,32; 1 Kor 14,3; 2 Tes 2,13-14). Ta funkcja Ducha Świętego jest widoczna szczególnie w J 14,25-26 i 16,12-15. Będzie On tym, który będzie zachęcał do wytrwania. Termin *Paraklet* zawiera u św. Jana jeszcze inne aspekty znaczeniowe. Wyraża ideę skutecznej pomocy, wstawiennictwa, obrony, a nawet oskarżenia (J 16,8-11).⁹ Ale chodzi w nim także o przewodnika, pomocnika, opiekuna słabych, a „wreszcie poniekąd i pocieszyciela, choć to ostatnie nie wynika z pism Janowych”¹⁰ Stąd lepiej terminu παράκλητος nie tłumaczyć na języki nowożytnie jednym wyrazem, lecz zachować go w brzmieniu greckim.¹¹

Przekład terminu παράκλητος sprawiał trudności już starożytnym tłumaczom Pisma świętego. Najlepszym odpowiednikiem greckiego παράκλητος wydaje się dlatego określenie *orędownik (rzecznik)*.¹² Takie znaczenie najpełniej odpowiada temu, co św. Jan pisze o Jezusie, którego określa także tym słowem. Chodzi bowiem w tym wypadku o starotestamentalną i judaistyczną koncepcję (Mojżesz, Jozue, Eliasz), czyli o pomocników w dziele zbawienia (hebr. *peraqlit*) oraz o orędowników przed trybunałem Bożym. Taką zaś rolę spełnia Chrystus, a po Jego odejściu Parakletem będzie Duch Święty. „Jeśliby nawet kto zgrzeszył, mamy rzecznika (παράκλητον) wobec Ojca – Jezusa Chrystusa sprawiedliwego” (1 J 2,1). Słowo *paraklet* stanowi więc tu odpowiednik naszego terminu *advokat*, którego nie było w sensie ścisłym u Żydów, albo chodzi o obrońcę czy rzecznika, nie wyłączając idei orędownika przed trybunałem Ojca. Do takiej funkcji Chrystusa zdaje się nawiązywać określenie w omawianych tekstach Janowych. Takie znaczenie należy więc także nadać terminowi παράκλητος, gdy odnoszony on jest do Ducha Świętego. Potwierdzeniem tego mogą być listy św. Pawła. Wprawdzie Apostoł Narodów nie posługuje się tym terminem w odniesieniu do Ducha Świętego, ale przypisuje Mu czynność orędownika. Pisze: „sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami” (Rz 8,26).

⁷ Dlatego Wulgata zachowało słowo *Paraclitus*.

⁸ M.É. Boismard, A. Lamouille, *L'Évangile de Jean*, Paris: Les Éditions du Cerf 1977, s. 386. (*Synopse des quatre Évangiles*, t. 3)

⁹ L. Stachowiak, *Ewangelia według św. Jana. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz* (PNT 4), Poznań-Warszawa: Pallottinum 1975, s. 315.

¹⁰ A. Jankowski, *Duch Dokonawca*, s. 103.

¹¹ Tak stało się w większości prac naukowych angielskich, francuskich i niemieckich. Por. A. Jankowski, *Paraklet*, s. 196.

¹² A. Jankowski, *Zarys pneumatologii*, s. 39; X. Léon-Dufour, jw. s. 117.

Duch Święty nazwany jest tutaj jednak innym Parakletem. Zaskakuje słowo *inny*. Zwróćmy uwagę na Jezusa. Jego zadaniem było uwielbienie Ojca (por. J 7,18; 8,50.54). Dlatego Chrystus nazwany jest *Parakletem* (por. 1 J 2,1).¹³ Działanie Ducha Świętego będzie podobne do działania Syna. Będzie Jego kontynuacją po odejściu do Ojca. Jezus uwielbił swego Ojca, objawiając Jego miłość. Z kolei Duch uwielbi Jezusa, kiedy ogłosi, że jest On objawicielem Ojca (por. J 16,14).

Paraklet nazwany jest także *Duchem Prawdy*. Jest to określenie znane w późnym judaizmie epoki biblijnej. Oznacza ducha, który pozwala poznać prawdę i sprawia, że ludzie żyją zgodnie z nią.¹⁴ We wspólnocie z Qumran Duch Prawdy spełniał następujące funkcje: oczyszczał swoje narzędzia, autorytatywnie tłumaczył wolę Bożą, przewodniczył wiernym jej członkom i bronił na forum świata. Ale treść Janowego określenia *Paraklet* jest znacznie bogatsza. Jeśli chcemy je dobrze zrozumieć, musimy poprawnie odczytać termin *prawda*. Słowo to u św. Jana oznacza bowiem Boga jako istotną prawdę oraz Jego objawienie przyniesione przez Jezusa. Dlatego jego treść najczęściej dotyczy Jezusowego nauczania. Dla św. Jana prawdą jest objawienie Boże, norma życia pochodząca od Boga. Objawiła się ona w Chrystusie jako prawda najwyższa. Duch Święty jest Duchem Prawdy, gdyż pozwala w pełni zrozumieć prawdę objawioną w Chrystusie i pozwala przeniknąć tajemnicę zbawienia, które się przez Jezusa dokonało. Chodzi więc o Ducha, który zapewni uczniom lub wręcz udzieli pełnego poznania prawdy objawionej w Jezusie Chrystusie. W określeniu *Duch Prawdy* wyakcentowana jest zatem Jego nauczycielska funkcja. On będzie rzecznikiem gwarantującym prawdziwość i rozpraszającym wszelką wątpliwość. Janowy Paraklet będzie pełnił wobec uczniów podobne zadanie, jakie miał Duch Jahwe wobec proroków. Będzie wyjaśniał działanie Boże w dziejach tak, jak czynili kiedyś prorocy.

W dalszych zapowiedziach Jezus określi dokładniej tę funkcję Ducha Świętego. Będzie On pouczał. Zasadniczym Jego zadaniem będzie zapewnić pełne zrozumienie objawienia Bożego w Jezusie Chrystusie, kierowanie nim i rozwijanie w sensie wytyczonym przez Jednorodzonego Syna. Chodzi więc o kontynuację objawienia (nauczy = διδάσκω – J 14,25). Ponadto Duch Święty przypomni zbawczą działalność Boga w Chrystusie (*przypomni* =

¹³ Por. H. van den B u s s c h e, *Jean. Commentaire de l'Évangile spirituel*, Bruges: Desclée de Brouwer 1967, s. 406; H. S c h l i e r, *Essais sur le Nouveau Testament*, Paris: Les Éditions du Cerf 1968, s. 309; R.E. B r o w n, *The Gospel according to John*. T. 2. XIII-XXI (The Anchor Bible, 29A), New York: Doubleday 1970, s. 638-639.644; B. V a w t e r, *The Gospel according to John*, w: *The Jerome Commentary*. T. 2. *The New Testament and topical Articles*, London: Geoffrey Chapman 1970, s. 453; M.É. B o i s m a r d, A. L a m o u i l l e, jw. s. 359; A. M a r c h a d o u r, *L'Évangile de Jean*, Paris: Centurion 1992, s. 194.

¹⁴ *Testament Judy* 20,1 i *Reguła zrzeczenia* (3,18-4,2). M.É. Boismard i A. Lamouille widzą duże pokrewieństwo między tekstami z Qumran a myślą Janową (por. jw. s. 383).

ὕπομιμνήσκω – J 14,26). Będzie także występował jako autorytatywny, kwalifikowany świadek zbawczej prawdy przyniesionej przez Chrystusa (*będzie świadczył* = μαρτυρέω – J 15,26). Oskarży świat o grzech (*przekona* = ἐλέγχω – J 16,8). Będzie prowadził chrześcijan drogami życia i wprowadzi ich w tajemnicę Chrystusa i w Jego objawienie (*doprowadzi* = ὀδηγέω – J 16,13). Zapewni, że będzie ono skutecznie i owocnie przekazywane (*oznajmi* = ἀναγγέλλω – J 16,13). Ostatnią funkcją Ducha Świętego będzie objawienie pełnej chwały Jezusa (*otoczy chwałą* = δοξάζω – J 16,14).

Niezwykle ważne jest, że to Ojciec udzieli Ducha Świętego. Podkreśla to czasownik *da* (δώσει). Wskazuje on na inicjatywę Boga i na całkowicie bezinteresowne podarowanie Ducha Świętego wierzącym, wynikające z wielkiej miłości Ojca do tych, którzy przyjęli Jezusa Chrystusa.

Ale świat nie przyjmie Ducha Świętego. Zatrzymajmy się najpierw na słowie *świat*. Ma ono podwójne znaczenie. W pewnych wypadkach oznacza przestrzeń, w której żyje człowiek. Ale według czwartego Ewangelisty termin *świat* oznacza także część ludzkości wrogą Chrystusowi. Świat w tym ostatnim rozumieniu został powołany do zbawienia (por. J 3,16), ale świadomie odrzucił Prawdę. Zdystansował się wobec Jezusa a nawet skazał Go na śmierć. Tym samym dostał się w sferę wpływów Szatana i stał się niezdolny do poznania oraz uznania Ducha. Słowo *świat* posiada więc tutaj specyficzne znaczenie: jest to zespół inspirowanych przez Szatana ludzi wrogich Bogu i Chrystusowi (por. J 1,4.17.30; 15,18-19; 16,20; 17,25; 1 J 2,16-17; 3,13; 4,5; 5,19). Po odejściu Jezusa dalszym ciągu będzie istniał podział świata na dwa przeciwstawne sobie obozy. Wobec tak pojętego świata Paraklet ma być świadkiem i oskarżycielem.

Czasownik λαμβάνω, odniesiony do Ducha Świętego, nie oznacza *przyjąć* w znaczeniu materialnym. Świat nie może przyjąć Ducha Świętego, gdyż nie ma koniecznych dyspozycji. Nie widzi bowiem i nie rozpoznaje Ducha już obecnego i działającego w życiu Jezusa. Obydwa określenia: *widzieć* (θεωρέω) i *znać* (γινώσκω) nie mają w tym wypadku znaczenia naturalnego. Nie chodzi tylko o zwykłe patrzenie jako czynność, dzięki której można rozróżnić rysy twarzy i postaci Jezusa czy o poznanie w znaczeniu czynności umysłu. W tym wypadku wspomniane dwa terminy są synonimami i pokrywają się w jakimś stopniu ze słowem *wiara*. W tych określeniach mieści się zatem uznanie w Jezusie Boga, uwierzenie w Niego oraz przyjęcie tej nauki, którą On głosi, za słowo Boże.¹⁵

Uderza jednak, że czasownik *znać* i *przebywać* jest w czasie teraźniejszym. Może to być zapowiedź, iż wylanie Ducha Świętego jest już bardzo bliskie. Ale nie o to chodzi w tym wypadku. Uczniowie poznali już w pewien

¹⁵ Por. F. Gryglewicz, *Jezusowe przemówienia w czwartej Ewangelii*, Kraków: Polskie Towarzystwo Teologiczne 1986, s. 138.

sposób Ducha Świętego. Przebywał On u nich, to jest w osobie i słowach Jezusa. Spoczywał przecież na Nim (J 1,33) i dlatego Jego słowa są „życiem” Chrystus zdaje się sugerować uczniom, że już znają Ducha Świętego, gdyż już obecnie u nich przebywa. Jak to uzgodnić ze stwierdzeniem: „Duch bowiem jeszcze nie był [dany], ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony” (J 7,39). Posługując się czasem terażniejszym, Jezus mówi podobnie jak wtedy, gdy pouczał uczniów, którzy poszli za Nim w czasie publicznej działalności: „Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i Mojego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście” (J 14,7). W Jego osobie Duch jest już „u nich” i mogą Go poznać. On „spoczął” na Jezusie z Nazaretu (J 1,33). Ale Duch Święty jeszcze w nich nie działa. Dopiero w przyszłości „będzie w nich” Jest to zapowiedź wypełnienia proroctwa dotyczącego ostatecznego Przymierza: „Ducha nowego tchnę do waszego wnętrza” (Ez 36,26). Po uwielbieniu Syna Duch Święty będzie wewnątrz wierzących. Będzie wodą żywą w każdym z nich.¹⁶ Ale można przyjąć, iż w tym wypadku św. Jan zwraca się do czytelników i do wierzących wszystkich czasów. Podkreśla charakter stały asystencji Ducha Świętego. Jest to echo działania łaski, której wierzący doświadczali dzięki Jego działaniu.¹⁷

Z wiersza 17 można już wyciągnąć pewne wnioski na temat przebywania Ducha Świętego w wierzących. Związek uczniów z Nim określony jest przy pomocy dwóch czasowników: *przebywać* i *być*. Wyrażają one przebywanie i trwanie przez długi okres czasu.¹⁸ Tymi samymi terminami określa św. Jan przebywanie Chrystusa w Bogu Ojcu i Boga Ojca w Chrystusie. Czwarty Ewangelista wspomina często, że Jezus był „z (μετά) uczniami” (J 6,3; 7,33; 11,54; 13,33; 14,9.30; 17,27). Przyimek μετά z dopełniaczem sugeruje ideę chronienia albo pomocy. Według Mateusza Jezus jest „Emmanuel”, czyli „Bogiem z nami” (Mt 1,23). Zaś Zmartwychwstały przyrzeka uczniom: „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,20). Zadanie Ducha Świętego będzie podobne. W odróżnieniu jednak od Jezusa Paraklet będzie już z uczniami na zawsze.

Zwróćmy jeszcze uwagę na różnicę przyimków.¹⁹ Obecnie Duch Święty pozostaje (czas terażniejszy) „u” (παρά) nich, a później, po zmartwychwstaniu, będzie (czas przyszły) „w” (ἐν) nich, w ich sercach. Widać, że św. Jan kładzie nacisk na progresywne działanie Ducha Świętego. Paraklet jest już w jakimś stopniu obecny u uczniów podczas ziemskiego życia Jezusa, ale później będzie w sposób bardziej wewnętrzny.

¹⁶ X. Léon-Dufour, jw. s. 119-120.

¹⁷ H. van den Bussche, jw. s. 410.

¹⁸ F. Gryglewicz, jw. s. 139.

¹⁹ I. de la Potterie, jw. s. 107.

2. DUCH ŚWIĘTY NAUCZYCIELEM

„To wam powiedziałem przebywając wśród was. A Paraklet, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem” (J 14,25-26).

Wcześniej Jezus pouczał o tym, że Bóg jest bliski tym, którzy Go miłują. Warunkiem, aby tę miłość podtrzymać, jest zachowanie nauki Chrystusa. Dlatego w chwili pożegnania ożywia Jezusa troska o wierne zachowanie przekazanej prawdy. Naturalne światło umysłu już nie wystarczy uczniom i dlatego przyjdzie im z pomocą obiecany Duch Święty. Będzie On pełnił zadanie nauczycielskie. Wierzący nie będą mogli zrozumieć przekazanej nauki bez szczególnej pomocy, a będzie nią działanie Ducha Prawdy. Dzięki Niemu uczniowie będą mogli przeniknąć sens nauki Chrystusa i przyswoić ją sobie. Działalność ziemską Jezusa kończy się, ale dzięki Parakletowi słowa Mistrza z Nazaretu staną się bardziej zrozumiałe. Czyli Duch Święty będzie kontynuował to samo objawienie, ale odśłoni je znacznie pełniej.

Zwrot: „To wam powiedziałem (ταῦτα λελάληκα), przebywając wśród was” przypomina słowa: „To powiedział (ταῦτα ἐλάλησεν) Jezus” (J 12,36). W drugim wypadku chodzi o zakończenie publicznej działalności. Ujawniła się wtedy wyraźnie niewiara ludzi. Dlatego opis kończy się stwierdzeniem: „Ukrył się przed nimi” Od Ostatniej Wieczery sytuacja ulegnie zmianie. Objawienie będzie już bowiem pełniejsze i będzie to dziełem Parakleta.

Misja Ducha Świętego będzie podobna jak Syna. W wypowiedzi uwypuklona jest najpierw inicjatywa Jezusa konieczna dla zstąpienia Ducha Świętego. Paraklet zostanie wysłany przez Ojca, ale w imię Jezusa. Ojciec pošle Ducha Świętego na prośbę i „w imieniu” Jezusa.²⁰ W kontekście tradycji ewangelicznej zwrot „w imieniu” zawiera trzy idee: „na moją prośbę” (por. J 16,23), „na rzecz mojej sprawy” (por. J 12,13; Mt 7,22) oraz „w moje miejsce”, czyli „z powagą równą mojej” lub „z moim autorytetem” (por. J 17,12; Mk 13,6). Podkreślony jest więc tutaj fakt kontynuacji posłannictwa Jezusa.²¹ Ale można tu mówić o pewnym zastępstwie Chrystusa.

Ta misja jest określona przy pomocy czasownika πέμπω (posłać). Przy pomocy tego samego czasownika opisana jest misja Chrystusa (J 14,25). Jezus przyszedł w imię Ojca i dlatego nie uczył „od siebie” (por. J 14,10.24), lecz przekazywał pouczenie, które otrzymał od Ojca. Z kolei Duch Święty nie będzie przekazywał własnego pouczenia, lecz to, co usłyszał od Jezusa. Ten temat podejmie ostatnia zapowiedź zesłania Parakleta (J 16,13). Mamy

²⁰ Mamy tutaj połączenie teocentrycznego i chrystocentrycznego ujęcia posłania Ducha Świętego.

²¹ A. Jankowski, *Zarys pneumatologii*, s. 41; tenże, *Duch Dokonawca*, s. 107.

tutaj podobne współdziałanie jak w wypadku współdziałania Ojca i Syna w dziele objawienia.²²

Chrystus w przeddzień męki krzyżowej przekonywał uczniów o potrzebie przyjścia Ducha Świętego – zstąpienia na Apostołów. Zapowiedział je w łączności ze swoim odejściem. „Jednakże mówię wam prawdę: pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Pocieszyciel nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, pošlę Go do was” (J 16,7). Jezusowe odejście (= męka i śmierć, ale także wniebowstąpienie do Ojca – por. J 16,10) jest pożyteczne. Inaczej mówiąc, Jego śmierć odkupieńcza warunkuje przyjście Ducha Świętego, który jest ukoronowaniem zbawczego planu Boga.

Kogo oznacza tutaj zaimek *was*? Egzegeci przyjmują jedną z trzech możliwości. Chodzi bądź o samych Apostołów zgromadzonych wtedy w Wieczerniku, bądź o nich wraz z ich następcami (= hierarchia), bądź wreszcie o cały Kościół. Ostatnia opinia wydaje się najbardziej prawdopodobna.²³ W przemówieniu Jezus ma bowiem stale na myśli całą wspólnotę wierzących w Niego.

Czynność Ducha Świętego opisana jest przy pomocy dwóch czasowników: *nauczy* (διδάσκω) i *przypomni* (ὑπομνήσκω). Pierwsze określenie ma charakter ogólnikowy. Jego treścią było zwykle przekazywanie nauki, zajęcia nauczyciela z uczniami. W ten też sposób ewangeliści przedstawiają działalność nauczycielską Jezusa. Jednak u św. Jana słowo *nauczy* nabrało treści zbliżonej do objawienia. Jest w tym słowie coś więcej niż to, co z nim potocznie kojarzymy. Czwarty Ewangelista podkreśla bowiem, że Bóg Ojciec nauczył Syna, co ma głosić światu (J 8,28). Z kolei nauczanie Ducha Świętego będzie polegać nie tyle na powtarzaniu Jezusowego nauczania, ile na sprawieniu, by ludzie przyjęli je z wiarą. Chrystus jest jedynym Mistrzem, który przyniósł definitywne objawienie (por. 13,13-14). Duch Święty przyniesie jedynie jego pełniejsze zrozumienie.²⁴ To pełne zrozumienie będzie udzielane wszystkim wierzącym do końca czasów. Słowo *nauczy* oznacza więc w tym wypadku: „właściwie rozumieć” Będzie to pouczenie wewnętrzne i dotyczyć będzie sumień uczniów. Chodzić więc będzie o wzmocnienie wiary. Wiara jest darem Ducha Świętego, jaki otrzymuje każdy człowiek. Ale jest także darem potrzebnym do dalszego i ciągłego wzrostu wiary.

Drugim terminem, przy pomocy którego Jezus określa funkcję Ducha Świętego, jest czasownik *przypomni*. Czasownik ὑπομνήσκω w języku biblijnym oznacza coś więcej, niż my dzisiaj kojarzymy potocznie z tym słowem. Zawiera w sobie następujące czynności: „uobecni na nowo objawienie

²² X. L é o n - D u f o u r, jw. s. 130.

²³ A. J a n k o w s k i, *Zarys pneumatologii*, s. 41; tenże, *Duch Dokonawca*, s. 107.

²⁴ H. v a n d e n B u s s c h e, jw. s. 406, 417.

Jezusa”, „wytłumaczy je i da jakby doświadczalne przeżycie prawdy”²⁵ Chodzi o ukazanie mesjańskiego i pogłębionego znaczenia jakiejś prawdy czy sensu faktów poznanych wcześniej.²⁶ Najlepiej zrozumiemy to na dwóch przykładach. „Gdy zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus” (J 2,22). Dopiero po zmartwychwstaniu stał się dla nich jasny sens słów o zburzeniu i wzniesieniu na nowo świątyni (J 2,19). Słowa te były natomiast niezrozumiałe w chwili ich wypowiedzenia. Podobnie było z triumfem Niedzieli Palmowej. „Z początku Jego uczniowie tego nie zrozumieli. Ale gdy Jezus został uwielbiony, wówczas przypomnieli sobie, że to o Nim było napisane i że tak Mu uczynili” (J 12,16). Duch Święty pozwolił więc uczniom dostrzec głębię wydarzeń w świetle paschalnym.

Powróćmy do omawianej zapowiedzi Zesłania Ducha Świętego. Gdy Jezus mówi: „przypomni wam wszystko”, nie chodzi zatem o odtwarzanie słów i faktów, ale o zrozumienie teologicznej ich treści w świetle zmartwychwstania. Duch Święty pouczy o właściwym rozumieniu tych słów i wydarzeń, których albo uczniowie nie rozumieli (por. J 2,17.22; 12,16; 13,7), albo rozumieli jedynie w ich materialnej rzeczywistości.²⁷ Dzięki Niemu wierzący będą mogli zgłębiać objawienie Jezusa i wykorzystywać je dla własnej potrzeby duchowej.²⁸

Najważniejszą sprawą pozostaje odpowiedź na pytanie: co będzie stanowić przedmiot nauczania Parakleta. Egzegeci dyskutują nad tym, czy pierwsze „wszystko” wskazuje na ten sam przedmiot, co w drugim wypadku. Niektórzy twierdzą, że mamy tutaj do czynienia z dwoma różnymi przedmiotami. Gdyby tak było, to trzeba by przyjąć, że jest tutaj mowa o dwóch różnych działaniach Ducha Świętego. Chodziłoby najpierw o pouczenie, a następnie o przypomnienie słów Jezusa. O czym Duch Święty by pouczał? Oczywiście o wszystkim. Taki wniosek wskazuje, że ta konstrukcja jest całkowicie nieprawdopodobna. Należy zatem przyjąć, że pierwsze „wszystko” zostało rozwinięte w drugim. Czyli dwa czasowniki: *nauczy* i *przypomni* mają ten sam przedmiot.²⁹ Z tego wynika, że nauczanie Ducha Świętego oraz

²⁵ H. T r o a d e c, *Le message de saint Jean*, Paris: Mame 1962, s. 65; A. J a n k o w s k i, *Duch Dokonawca*, s. 107.

²⁶ J. M a r s h, *The Gospel of St John*, Harmondsworth 1968; s. 514; R. R u s s e l l, *St John*, w: *A New Catholic Commentary on Holy Scripture*, London: Nelson 1969, s. 1064; W. T h ü s i n g, *La prière sacerdotale de Jésus (Jean, chapitre 17)*, Paris: Les Éditions du Cerf 1970, s. 59; A. J a n k o w s k i, jw. s. 41; tenże, *Paraklet*, s. 199; por. także X. L é o n - D u f o u r, jw. s. 131; A. M a r c h a d o u r, jw. s. 198.

²⁷ L. S t a c h o w i a k, jw. s. 320.

²⁸ Por. F. G r y g l e w i c z, jw. s. 143.

²⁹ X. L é o n - D u f o u r zaznacza, że spójnik καί ma znaczenie wyjaśniające (jw. s. 130). Por. A. J a n k o w s k i, *Paraklet*, s. 199.

Jego funkcja przypominania uczniom objawienia Jezus – stanowią jedno.³⁰ Zatem zwrot: „wszystko, co wam powiedziałem” odnosi się do słów Chrystusa. A więc Duch Święty nie poszerzy zakresu objawienia. Takie tłumaczenie potwierdza jednak wyraźnie dopiero inny tekst, który określa misję nauczycielską Parakleta (por. J 16,12-15). Nie przyniesie On nowej Ewangelii, czyli objawienia różnego od tego, które dał Jezus. Gdybyśmy przyjęli inne wyjaśnienie, groziłoby to oddzieleniem epoki Syna od epoki Ducha Świętego. Byłoby to niezgodne z Nowym Testamentem, który stale podkreśla doskonałą ciągłość dwóch etapów objawienia: Jezusowego i Ducha Świętego. Działanie Parakleta polegać będzie zatem na interioryzacji i uaktywnieniu w nas orędzia Chrystusa.

Ale na czym jednak praktycznie będzie polegać to pouczenie? Można powiedzieć, że Duch Święty będzie nauczycielem wewnętrznym.³¹ Będzie przypominał nauczanie Jezusa. To nie oznacza, że przypomni On materialnie słowa Chrystusa, ale że da uczniom zdolność rozumienia, przenikania i dosięgania najgłębszego ich znaczenia w świetle wiary. W ten sposób nauczanie Jezusa stanie się w nas czymś wewnętrznym. Stanie się więc zasadą życia, postępowania moralnego, uświęcenia. Zinterioryzowane pod działaniem Ducha Świętego nauczanie Chrystusa będzie charyzmatem, czyli „namaszczeniem od Ducha Świętego”, które trwa w nas (1 J 2,20.27). Dlatego autor pierwszego Listu św. Jana pisze: „wszyscy jesteście napełnieni wiedzą” (1 J 2,20). Chodzi o wewnętrzną normę życia chrześcijańskiego.³² Dzięki wyjaśniającemu działaniu Ducha Świętego wierzący będą wciąż aktualizowali objawienie Jezusa, a ono będzie twórczo wpływać na ich życie. Dlatego Słowo Jezusa pozostanie żywe w ciągu wieków. L. Stachowiak dodaje, że nie będzie to jednorazowe pouczenie, ale dar przeznaczony dla wszystkich, udzielany na drodze sakramentalnej i przez autorytatywne słowo Urzędu Nauczycielskiego wszystkim chrześcijanom.³³

Jeżeli przyjmiemy takie znaczenie wypowiedzi Jezusa, to wynika z tego, że odtąd aż do kresu w odległej przyszłości będzie się dokonywał stały postęp objawienia. Będzie możliwe coraz jego pełniejsze zrozumienie w miarę upływu czasu.

Na zakończenie warto jeszcze wspomnieć, że w tekście greckim uderza forma męska zaimka „On” (ὁ κεῖνος) zamiast formy nijakiej.³⁴ Rzeczownik „Duch” (πνεῦμα) jest bowiem rodzaju nijakiego. Nie może tu być mowy o reminiscencji podłoża semickiego, gdyż hebrajskie *ruah* i aramejskie *ruha* są

³⁰ Por. I. de la Potterie, jw. s. 107.

³¹ A. Jankowski, *Zarys pneumatologii*, s. 41.

³² I. de la Potterie, jw. s. 108.

³³ Por. L. Stachowiak, jw. s. 320.

³⁴ R.E. Brown, jw. s. 639; A. Jankowski, *Duch Dokonawca*, s. 102, 106-107; tenże, *Paraklet*, s. 195; K. Romaniuk, *Duch Święty*, EK IV, s. 282.

rodzaju żeńskiego.³⁵ Ta zmiana podkreśla osobowość Ducha Świętego. Harmonizuje to w pełni z rzeczownikiem παράκλητος określającym czynności, które może spełniać tylko osoba. Nie chodzi zatem o moc bezosobową (jak w Starym Testamencie), ale o osobę.

3. DUCH ŚWIĘTY ŚWIADKIEM

„Gdy jednak przyjdzie Paraklet, którego Ja wam pošlę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On będzie świadczył o Mnie. Ale wy też świadczycie, bo jesteście ze Mną od początku” (J 15,26-27).

Trzecią i czwartą obietnicę można zrozumieć jedynie w kontekście wrogości i nienawiści, o których mówi Jezus w „Mowie pożegnalnej” Trzeba zwłaszcza pamiętać o początkowych słowach rozdziału 16, gdzie jest wspomniane prześladowanie wierzących (J 16,1-4a). Dlatego kolejne zapowiedzi opisują działanie Ducha Świętego w wielkim procesie, jaki toczy świat przeciw Jezusowi. Nie chodzi tylko o proces historyczny w Jerozolimie, w czasie męki, ale o dualistyczne przeciwstawienie świata („ciemności”, „błąd”) Jezusowi („światłość”, „prawda”). Ten proces będzie trwał aż do końca świata.

Omawiana obietnica przypomina bardzo zapowiedzi, które znajdują się w ewangeliach synoptycznych (Mt 10,17-25; Łk 12,11-12; por. także Łk 24,9-14). W tym wypadku Jezus również zapowiada Ducha Świętego. Stwierdza, że pozwoli On uczniom Chrystusa wytrwać w prześladowaniach, które spotkają ich ze strony świata. Jest jednak zasadnicza różnica. U synoptyków Jezus poucza, że kiedy Jego uczniowie będą prowadzeni przed trybunały, nie powinni się bać. Duch Święty nauczy ich, co mają odpowiedzieć, aby dać świadectwo Chrystusowi. Jezus nie mówi jednak w tych wypadkach, że to sam Duch Święty będzie świadkiem, ale że będzie jedynie asystował uczniom, którzy staną przed trybunałami (por. Łk 12,12; 21,13). Inaczej jest w tekście św. Jana. Nie ma tutaj wzmianki o trybunałach i sądach. W czwartej Ewangelii jest tylko mowa o procesie w sensie przenośnym między wierzącymi a wrogim im światem. W takiej sytuacji sam Duch Święty będzie świadkiem Jezusa. „On będzie świadczył o Mnie. Ale wy też świadczycie”

Duch Prawdy będzie świadczył o Jezusie. Słowo *świadczyć* (μαρτυρέω) występuje bardzo często w pismach św. Jana³⁶ i należy do podstawowych w czwartej Ewangelii, przy czym różne osoby lub rzeczy mogą być jego podmiotem. Jednak przedmiot świadectwa jest zawsze ten sam, a mianowicie

³⁵ Pośrednim dowodem osobowości Ducha Świętego według Ewangelii św. Jana jest stawianie Go na równi z Synem Bożym, którego osobowości w tym dziele Nowego Testamentu nie da się zaprzeczyć.

³⁶ 33 razy w czwartej Ewangelii a w Nowym Testamencie pojawia się 76 razy.

Jezus, nawet gdy świadczy On sam, powołując się przeciw Żydom na słowa Pisma świętego. U św. Jana nie chodzi jednak tylko o sądowe znaczenie słowa *świadczyć*. Mamy zatem ukazaną tutaj następną funkcję Ducha Świętego. Nie chodzi już tylko o zachowanie treści wiary i teoretyczne jej pogłębienie, lecz o egzystencjalne wytrwanie przy Chrystusie jako prawdzie wbrew wszystkim pokusom zwątpienia czy zniechęcenia, jakie mogą ogarnąć uczniów otoczonych nienawiścią świata. Będzie to możliwe dzięki działaniu Parakleta. Umocnieni wewnętrznym Jego świadectwem uczniowie będą zdolni do tego, by wystąpić w roli niezłomnych świadków Chrystusa. Wobec nienawiści świata nie będą więc wyposażeni tylko w ludzką słabość, ale w moc Parakleta.

Uderza, że tym razem Jezus stwierdza, iż sam bezpośrednio ześle Ducha Świętego. Nie uczyni zaś tego Ojciec na Jego prośbę (J 14,16) albo w Jego imię (J 14,26). Ważny jest jednak zwrot: „od Ojca” (παρά τοῦ πατρὸς). Występuje on tutaj dwukrotnie. W ten sposób podkreślone jest pochodzenie Ducha Świętego. Ześle Go Jezus. Wysyłając Go, Chrystus pozostaje pośrednikiem objawienia, które dotyczy Jego oraz Ojca. Tym samym Duch Święty potwierdzi, że Jezus jest naprawdę wysłannikiem Ojca. W Jego słowach i czynach ukaże tajemne działanie Ojca. Rozjaśni zaś przede wszystkim podstawową tajemnicę śmierci Pana, a mianowicie to, że nie jest ona klęską ani katastrofą, lecz triumfalnym powrotem do Ojca. Świadectwo Ducha Świętego potwierdzi zatem świadectwo Syna o sobie samym odnośnie pozornej klęski związanej z Jego śmiercią.

Z kolei Jezus mówi o świadectwie uczniów. Uderza, że czasownik *świadczyć* w wierszu 27 występuje w czasie teraźniejszym a nie przyszłym. W omawianym wypadku należy zachować czas teraźniejszy a nie tłumaczyć go w czasie przyszłym. Przemawiają za tym słowa: „Jesteście ze Mną od początku” Nie należy tego jednak rozumieć w tym znaczeniu, że uczniowie przebywali z Jezusem od początku Jego publicznej działalności w Izraelu (por. J 1,35-51). Gdyby o to chodziło, wtedy Chrystus posłużyłby się czasownikiem „byliście” Słowa „od początku” odnoszą się nie do Apostołów, lecz do wszystkich uczniów. X. Léon-Dufour³⁷ uważa, że „od początku” odnosi się do wybrania uczniów przez Syna. Wierzący są z Nim od chwili wybrania i włączenia ich w Jego dzieło zbawcze.

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że jest tutaj mowa o podwójnym świadectwie: Parakleta i uczniów. Dlatego jest czymś niezwykle ważnym, żeby ustalić, jaki będzie związek między świadectwem Ducha Świętego i świadectwem uczniów. Wielu uważa wprawdzie, że chodzi o to samo, ale sprzeciwiają się jednak temu słowa greckie. Są w tej wypowiedzi dwie partykuły: „i (καὶ)... też (δὲ)”, które trzeba przetłumaczyć: „ale... także” Wska-

³⁷ X. Léon-Dufour, jw. s. 201.

zują one na pewne przeciwstawienie między świadectwem Parakleta a świadectwem, które dawać będą uczniowie wobec świata.³⁸ Pierwsze jest jakby warunkiem drugiego. W obliczu wrogości i prześladowań ze strony świata uczniowie będą narażeni na pokusę zgorszenia, wątpliwości, utratę odwagi. W takiej godzinie w ich sercu zainterweniuje Paraklet – obrońca (od) Jezusa. Utwierdzi uczniów w wierze i uzdolni ich do tego, aby mogli się z kolei stać świadkami Mistrza wobec świata.³⁹ Dokonując podsumowania, można powiedzieć, że Duch Święty będzie świadczył przez uczniów.⁴⁰

A zatem Duch Święty, wysłany do uczniów, będzie świadczył w ich sercach na korzyść Jezusa: potwierdzi tajemnicę dotyczącą Syna. Przedmiotem Jego świadczenia będzie Syn i Jego tajemnica. Chodzi więc o właściwe poznanie Syna. Także ta działalność będzie więc skierowana ku uczniom, aby umocnić ich wiarę, a dopiero poprzez nich zwrócona będzie ku światu, aby on także usłyszał i przyjął Słowo życia. Źródłem świadectwa uczniów będzie Duch Święty. Będzie zaś ono skierowane do świata, czyli do środowiska, w którym uczniowie będą żyli.

Trzeba jeszcze dorzucić jeden szczegół. Czwarty Ewangelista ciągle podkreśla, że świadectwo daje dwóch: Duch Święty oraz Ojciec (por. J 8,17-18). Podobnie będzie w wypadku uczniów. Świadectwo, które będą dawać, będzie także pochodzić od dwóch: od Ducha Świętego oraz od nich. Jednak te dwa świadectwa nie są niezależne. Uczniowie udzielać będą bowiem głosu Duchowi Świętemu.⁴¹

4. DUCH ŚWIĘTY SĘDZIĄ

„Jednakże mówię wam prawdę: Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Paraklet nie przyjdzie do was. On zaś, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie. O grzechu – bo nie wierzą we Mnie; o sprawiedliwości zaś – bo idę do Ojca i już Mnie nie ujrzycie; wreszcie o sądzie – bo władca tego świata został osądzony” (J 16,7-11).

Jezus zapowiada najpierw, że wydarzenia, które nastąpią, mogą spowodować zgorszenie uczniów (J 16,1). Chodzi w tym wypadku o kryzys wiary. Uczniowie będą narażeni na niebezpieczeństwo jej zachwiania i na upadek.

³⁸ I. de la Potterie, jw. s. 111.

³⁹ Podkreślił to św. Augustyn w komentarzu do omawianej perykopy: „Ille perhibebit, etiam vos perhibebitis: ille in cordibus vestris, vos in vocibus vestris; ille inspirando, vos sonando” (*In Ioannem, Tract.* 93,1; PL 35,1864).

⁴⁰ J. Marsh, jw. s. 531; R.E. Brown, jw. s. 689, 700; W. Thüsing, jw. s. 57. Z kolei ten sam autor pisze, że chodzi o interpretację orędzia Chrystusa przez Kościół żyjący w Duchu Świętym (s. 59).

⁴¹ Por. Augustyn, *In Joh* 93,1; Ortygenes, *In Joh* II, 194.

Wiadomość o odejściu Chrystusa wywołała smutek uczniów.⁴² Dlatego w następnych wierszach (w. 4b-7) podkreślone jest nie tyle odejście Chrystusa, co raczej Jego powrót do Ojca. Jest on konieczny, aby Paraklet mógł przyjść do uczniów. Jezus jest przecież wysłannikiem Ojca a Jego ostatnim celem jest udzielenie wierzącym daru Ducha Świętego. Uczniowie, pozbawieni zbawczej obecności Jezusa, wydani zostaną na ataki złowieszczych mocy ciemności. Będą jednak mogli przewyciężyć wszystkie trudności i niebezpieczeństwa. Środkiem, który to umożliwi, będzie działanie Ducha Świętego. Jednak jak długo działa Jezus, przyjście Ducha Świętego nie może nastąpić. Odejście Chrystusa jest więc pewnego rodzaju koniecznością. Jest bowiem warunkiem przybycia Ducha-Parakleta.

Tłem tej zapowiedzi jest przyszły sąd Boży, jakoś już aktualnie obecny.⁴³ W takiej sytuacji Duch Święty będzie pełnił rolę sądową (przekona świat „o grzechu, sprawiedliwości i sędzie”). Ten aspekt działania Ducha Prawdy uzupełnia poprzedni. We wcześniejszym fragmencie Ewangelista stwierdza przecież, że działalność Ducha Świętego będzie polegać na dawaniu świadectwa Jezusowi. Będzie się to zaś dokonywało w sercach uczniów.

W pierwszej części czwartej Ewangelii autor przedstawia historię Jezusa jako proces między Nim a tymi, dla których było przeznaczone Jego objawienie. Chociaż oskarżono Go o bluźnierstwo i zagrożono Mu śmiercią, to jednak podtrzymawał On, że Jego misja ma boskie pochodzenie i wykazywał niewiarę słuchaczy względem Boga. Był przez nich osądzany, ale w rzeczywistości to On ich osądzał. Ten sąd Boga nad ludźmi buntującymi się przeciw Jego Słowu będzie się wciąż powtarzał (por. Iz 41,1-4.21.24; 43,8-13). Świat stale nie będzie uznawał Jezusa. Dla św. Jana od czasu odejścia Chrystusa świat jest podzielony na dwa obozy, dwie sfery wpływów: pole Chrystusa i pole szatana. Nie oznacza to jednak, że świat jest zły (por. J 3,16). Został przecież stworzony przez Boga (J 1,10). A to oznacza, że wyszedł dobry z ręki Boga stwórcy. Jednak dla Żyda oraz chrześcijanina, znającego historię zbawienia, świat stale ulega wpływom szatana oraz zbawczemu działaniu Boga. Często odrzuca Posłańca Boga – Jezusa. Nie wynika to z jakiejś wrodzonej niezdolności poznania Go, ale z dobrowolnej decyzji; świadomego odrzucenia. Ten, kto odrzuca Chrystusa, wchodzi jednak w ciemności. Na tym właśnie polega grzech według św. Jana: nie wierzyć w Jezusa. Natomiast człowiek wewnętrznie otwarty poznaje Chrystusa.

Z tym należy połączyć temat sądu Bożego nad światem. Jest o nim często mowa w Starym Testamencie (Iz 3,13nn; Am 5,18 nn; Jr 25,30-38; Ez 25,1-17). Temat ten należy do każdej eschatologii, nie tylko biblijnej. Jednak

⁴² Niektórzy egzegeci uważają, że dodatkową przyczyną smutku była także wiadomość o prześladowaniach (zob. J 16,1-4a). Por. X. L é o n - D u f o u r, jw. s. 221.

⁴³ A. J a n k o w s k i, *Duch Dokonawca*, s. 106.

według Starego Testamentu sąd Boży będzie złączony z „dniem Pańskim” Podobnie uczył Jezus. Jest tylko pewna różnica. To właśnie chwalebny Chrystus, Syn Człowieczy, będzie sędzią podczas swojej paruzji (por. np. Mt 25,31-46). W Nowym Testamencie pojawia się jeszcze inna myśl. Można mówić o antycypacji sądu ostatecznego w „dniu Chrystusa” Z chwilą wydania wyroku śmierci na Jezusa rozpoczął się swoisty przewód sądowy Boga nad grzechem. Tę myśl rozwija szczególnie czwarty Ewangelista. Według św. Jana, sąd – zgodnie ze źródłosłowem – jest przede wszystkim rozdzieleniem dwóch postaw: za Chrystusem lub przeciw Niemu (por. np. J 3,18; 9,38, 12,31-32.46). Jest to zgodne ze znaczeniem greckiego czasownika κρίνω (sądzić). Według św. Jana, sąd nie tylko nastąpi u kresu czasu (por. J 5,27-29), ale już się odbywa i wciąż ujawnia się rozdział postaw: za Chrystusem lub przeciw Niemu. „A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki” (J 3,19; por. także J 9,39; 12,31).

Trzeba jeszcze raz przypomnieć, jak św. Jan rozumie określenie *świat*. Jest to zespół inspirowanych przez szatana ludzi wrogich Bogu i Chrystusowi (por. J 1,9-10; 15,18-19; 16,20). Wobec takiego *świata* Duch Paraklet wraz z uczniami Jezusa wystąpi jako swoisty świadek w procesie: broniący Chrystusa i Jego sprawy a oskarżający właśnie ów *świat* (por. J 15,26-27).

Czynność Ducha Świętego, wyrażona słowem *przekona* (ἐλέγχω), ma bardzo bogaty wachlarz znaczeń: „postawić w świetle”, „wyjaśnić”, „zganąć wykazując błąd”, „pouczyć w sprawie”⁴⁴ Naszemu kontekstowi najlepiej odpowiada następujące znaczenie: „wykazać winę”, „ujawnić w pełnym świetle” Natomiast gdy chodzi o osobę, ten czasownik można przetłumaczyć: „wykazać komuś błąd”, „wykazać jego winę”, „przeprowadzić dowód winy”, „potępić” Niekoniecznie ten przewód musi być przeprowadzony w obecności winnego. Może też oznaczać czynność, jaką w człowieku sprawuje Bóg poprzez wyrzuty sumienia.

Pierwszym przedmiotem swoistego procesu, który wykaże winę *świata*, będzie grzech. Przy słowie *grzech* brak jest rodzajnika. Dlatego trzeba ten rzeczownik rozumieć w kontekście całej Ewangelii św. Jana. Grzech i wina *świata* polega na niewierze, na świadomym, dobrowolnym odrzuceniu Jezusa (por. J 14,7). Największym grzechem według czwartej Ewangelii jest niewiara w mesjańskie posłannictwo Chrystusa, a w konsekwencji odrzucenie zbawienia, jakie Ojciec zaofiarował w Nim ludziom (por. J 8,21-47). Nie wierzyć w Jezus – to jest grzech fundamentalny. Jest on zwrócony przeciw Bogu. Zakłada bowiem postawę sprzeciwiającą się temu, co Bóg w swojej miłości zaproponował człowiekowi. W rozdziale ósmym Jezus wzywa

⁴⁴ I. de la Potterie, jw. s. 112; A. Jankowski, *Paraklet*, s. 203; X. Léon-Dufour, jw. s. 225.

słuchaczy, aby wykazali Mu grzech. Było to jednak niemożliwe z tego powodu, że był doskonale poddany Ojcu i czcił Go całym swym zachowaniem (J 8,46.49). On nie mówił od siebie, ale według tego, co Mu Ojciec zakomunikował i zalecił.⁴⁵ Dlatego niewiara jest ze swej istoty grzechem, dla którego nie ma usprawiedliwienia (J 15,22-25). W omawianym tekście podkreślają to słowa: „bo nie wierzą we Mnie” *Wierzyć* w sensie biblijnym oznacza: „przyjąć objawienie”, „zawierzyć Bożemu planowi”, „posłusznie przylgnąć do Boga z wytrwałą wiernością” Brak takiej wiary będzie zjawiskiem stałym. Dlatego Duch Święty nie jeden raz będzie wykazywał ten grzech. Będzie ujawniał ten stan rzeczy bez niedomówień i definitywnie potępi tych, którzy wzgardzili zbawczą miłością Bożą względem świata. Będzie nie tylko świadkiem obrony, ale także świadkiem oskarżenia.⁴⁶ Postawi wszystkich sędziów Jezusa, nie tylko tych, którzy skazali Go na śmierć, w pozycji oskarżonych przed sądem Bożym.

Zatem w naszym wypadku to Duch Święty wykaże winę świata. Niekoniczne musi się to dokonać wobec grzesznego świata. Zadaniem Parakleta będzie ciągła aktualizacja objawienia Bożego przyniesionego przez Jezusa. W pełni odsłoni On prawdy przyniesione przez Chrystusa i tym samym ujawni całą przewrotność świata. Świat odrzucił i potępił Chrystusa. Duch Święty da na to odpowiedź. Jego postępowanie będzie podobne do procesu. Podkreśli winę jednej strony a niewinność drugiej i w świetle prawdy Bożej wyda wyrok. Jak się to będzie dokonywać? Jezus podkreśla, że Duch Święty przyjdzie do uczniów (greckie: πρὸς ὑμᾶς – w. 7). Wykazanie winy świata dokona się najpierw w sercach uczniów, w ich sumieniach.⁴⁷ W godzinie kryzysu lub pokusy Paraklet oświeci ich serca. Wykaże im, że w rzeczywistości świat jest w grzechu i błędzie. Pozwoli uczniom zrozumieć i głosić, że świat, który występuje przeciw Jezusowi i Jego orędziu, sprzeciwia się Bogu (por. J 8,47). Jego działanie polegać będzie zatem na wzmocnieniu wiary uczniów narażonej na zgorzenie. „To wam powiedziałem, abyście się nie załamali w wierze” (J 16,1).

Musimy jednak pamiętać, że z kontekstu wynika, iż to *świat* trzeba przekonać o winie. Rola Ducha Świętego nie ograniczy się tylko zatem do wzmocnienia wiary wspólnoty. Zrealizuje się to poprzez świadectwo wierzących.⁴⁸ Dzięki nauce głoszonej przez Kościół *świat* zostanie przekonany o prawdzie misji Jezusa. Ale trzeba dodać, że stanie się to nie tylko dzięki nauczaniu uczniów, ale także dzięki ich świadectwu życia.⁴⁹

⁴⁵ A. Jankowski, *Zarys pneumatologii*, s. 45; tenże, *Paraklet*, s. 203.

⁴⁶ Procedura sądowa nie знаła wówczas funkcji urzędowego oskarżyciela, czyli dzisiejszego prokuratora.

⁴⁷ I. de la Potterie, jw. s. 113.

⁴⁸ X. Léon-Dufour, jw. s. 228.

⁴⁹ Por. A. Jankowski, *Zarys pneumatologii*, s. 45.

Drugim przedmiotem procesu Ducha Świętego będzie *sprawiedliwość* (δικαιοσύνη). Słowo *sprawiedliwość* oznacza tutaj nie tyle prawość moralną, ale zgodnie z kontekstem procesu – „słuszność”.⁵⁰ Ponadto słowo *sprawiedliwość* oznacza w Piśmie świętym także: „zwycięstwo”, „triumf” i „chwałę”. Zmartwychwstanie Chrystusa jest pieczęcią, którą Bóg Ojciec kładzie na dziele Jezusa. W ten sposób *usprawiedliwił* On Syna. To niewiara doprowadziła do Jego śmierci. Ale Podśądnemu przysługuje *sprawiedliwość*. Niewinnie bowiem został zasądzony i przeszedł najhaniebniejszą kaźń. Teraz jest u Ojca i triumfuje w chwale. Jest to Jego zwycięstwo (por. J 20,17). Przeciwnie niż sądził świat, życie Chrystusa nie zakończyło się hańbą krzyża. Jednak w ten proces wciągnięci zostaną także uczniowie. Uczyni to Duch Święty. Utwierdzi uczniów w przekonaniu, że wszechmocny Bóg rzeczywiście zainterweniował, a z kolei za ich pośrednictwem będzie wykazywał, że Chrystus jest już u Ojca. Chodzi więc tutaj o triumfującą *sprawiedliwość* Chrystusa.⁵¹ W związku z tym Chrystus dodaje: „Bo idę do Ojca i już Mnie nie ujrzycie” To nie Jezus przekona uczniów o słuszności swej sprawy, ale Paraklet. Duch Święty ogłosi, kto zasługuje na miano *sprawiedliwego*, a kto na potępienie, czyli ogłosi *winnego*.

Paraklet obwieści, że właśnie fakt odejścia do Ojca, rozłąki z uczniami, uważany przez świat za swoje zwycięstwo, oznacza jego klęskę i potępienie. Świat bowiem pozbawiony wiary, nastawiony jest wyłącznie na widzialną egzystencję Jezusa, której koniec rozumie absolutnie, a nie wie zaś nic i nie może wiedzieć o rozpoczynającym się okresie chwały. Cieszy się jedynie z tego, że uczniowie zostali jakoby definitywnie pozbawieni Jezusa. Tymczasem Duch-Paraklet ogłosi światu, iż rzeczywistość zbawcza przedstawia się wręcz odwrotnie: to świat został przez odejście Jezusa pozbawiony – i to nieodwołalnie – możliwości zbawienia i znalazł się w sytuacji beznadziejnej. Bez Chrystusa i poza Chrystusem staje się otwarty i podatny na działanie Szatana.⁵²

Ostatnim punktem w procesie jest *sąd*. Termin κρίσις pochodzi od czasownika κρίνω. Pierwszym jego znaczeniem jest „rozdzielać”, „rozdzielać”, a dopiero dalszym i pochodnym „sądzić”, przez rozdział prawdy od fałszu, winnych od niewinnych, nagrody i kary.⁵³ U św. Jana dominuje tzw. eschatologia realizująca się. Sąd Chrystusa nie tylko będzie kiedyś, ale już się odbywa. Chodzi o rozdzielenie się dwóch postaw: za Jezusem lub przeciw Niemu (J 3,18 n; 9,38; 12,31.47 n). W naszym wypadku chodzi więc o wyrok potępiający.

Cała Tradycja, uwzględniając eklezjalny kontekst „Mowy pożegnalnej”, uważa, że ów sąd odbywa się jakoś przez Kościół, zwłaszcza podczas

⁵⁰ X. Léon-Dufour, jw. s. 227.

⁵¹ I. de la Potterie, jw. s. 113.

⁵² L. Stachowiak, jw. s. 332-333.

⁵³ A. Jankowski, *Zarys pneumatologii*, s. 46.

oskarżania uczniów przed sądami ziemskich władców. Niezłomna postawa uczniów stanowi niezbity dowód słuszności sprawy Chrystusa. Ale Duch Święty będzie jawnie dokonywał tego oskarżenia za pośrednictwem nieustannego kerygmatu Kościoła o dziele odkupienia. Charyzmatyczna działalność Parakleta w Kościele będzie wykazywać, że Chrystus zasiadł po prawicy Ojca. Sąd ten będzie się odbywał przez uczniów. Ich niezłomna postawa będzie zawsze stanowić niezbity dowód słuszności sprawy Jezusa. Jednakże tego rodzaju „sąd-rozdzielenie” jest tylko antycypacją sądu ostatecznego. Wtedy dopiero nastąpi definitywne rozstrzygnięcie. Wówczas Kościół, prowadzony przez Ducha Świętego, zatriumfuje nad „władcą tego świata”⁵⁴ Nie można jednak wykluczać drugiej interpretacji. Chodzi tutaj także o proces dokonujący się na forum ludzkich sumień. Tam – również dzięki nauczaniu Kościoła – dokonuje się ów swoisty sąd Ducha Świętego.

Jezus twierdził, że w momencie Jego „wywyższenia” „władca tego świata zostanie precz wyrzucony” (J 12,31). Właśnie obecnie się to dokonuje. Władca tego świata zostanie potępiony przez Boga. Stanie się to w momencie ukrzyżowania. W omawianej wypowiedzi należałoby oczekiwać użycia czasu przyszłego, gdyż Męka jeszcze nie nadeszła. Jednak Ten, kto mówi, jest już Panem wywyższonym poprzez Paschę. Ewangelista pisze o rzeczywistości dokonanej, której skutki trwają w dalszym ciągu. Dlatego posługuje się czasownikiem greckim w czasie przeszłym dokonanym. „Mowa pożegnalna” ujmuje Jezusa i Jego dzieło ze stanowiska kerygmatu Kościoła, który już głosi zbawcze wydarzenia.⁵⁵ Czas przeszły dokonany κέκριται (został osądzony) odnosi się do chwili śmierci krzyżowej Jezusa, która była definitywną porażką „władcy tego świata” Za takim tłumaczeniem przemawia zapowiedź samego Jezusa: „«Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie precz wyrzucony. A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie». To powiedział oznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć” (J 12,31-33).

Jednak charyzmatyczna działalność Ducha Świętego poprzez Kościół wciąż będzie wykazywać, że Chrystus zasiadł po prawicy Ojca, a szatan w zasadzie już został pobity. Ten sąd jest antycypacją historyczną sądu ostatecznego u końca dziejów, kiedy to szatan zostanie pozbawiony wszelkiego wpływu, a Kościół, prowadzony przez Ducha Świętego, ostatecznie zatriumfuje. Wtedy zapadnie wyrok na pierwszego i głównego sprawcę zła: władcę tego świata, czyli szatana.

Paraklet dokona potrójnego zawstydzenia świata (16,8-11): z powodu grzechu, bo grzech jest niewiernością względem Jezusa; z powodu sprawiedliwości, bo ta znajduje się po stronie Jezusa, który przebywa w chwale Ojca; z powodu

⁵⁴ A. Jankowski, *Duch Dokonawca*, s. 111.

⁵⁵ A. Jankowski, *Zarys pneumatologii*, s. 47; X. Léon-Dufour, jw. s. 229.

saądu, bo wyrok potępienia już został wydany na władcę tego świata. Tak więc dzięki Parakletowi, którego przyjmuje i słucha, jest chrześcijanin przeświadczony, że nie świat ma rację, lecz Jezus; istnieje więc powód, by wierzyć i cierpieć dla sprawy Mistrza. Razem z Nim chrześcijanin już odniósł zwycięstwo nad światem i grzechem.⁵⁶

Według trzeciej i czwartej zapowiedzi Duch Święty będzie działał na korzyść Chrystusa a na niekorzyść świata. Wzmocni przyłgnięcie uczniów do Chrystusa. W wielkim procesie, w który będą zamieszani, zatriumfują oni dzięki wierze. „Tym właśnie zwycięstwem, które zwyciężyło świat, jest nasza wiara” (1 J 5,4).

5. DUCH ŚWIĘTY NAUCZYCIELEM I PROROKIEM

„Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz [jeszcze] znieść nie możecie. Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszycie i oznajmi wam rzeczy przyszłe. On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i wam objawi. Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mojego weźmie i wam objawi” (J 16,12-15).

Wysłuchawszy się w Parakleta, uczniowie mogą być pewni zwycięstwa Chrystusa. Będzie im On pomagał w misji świadczenia wobec świata. Ale jaki będzie to miało skutek w ich osobistym życiu? Ujawnia to ostatnia zapowiedź zesłania Parakleta, która jest równocześnie ukoronowaniem wszystkich poprzednich. Duch Święty poprowadzi wierzących do pełnego przyjęcia prawdy Syna, w tym także prawdy o Jego cierpieniu i uwielbieniu. Zaś dzięki Jego wywyższeniu oni także będą uczestniczyć w Jego uwielbieniu.

Wiersze 12 i 13 łączą dwie zapowiedzi zesłania Parakleta. Zestawiają one działanie Jezusa z Nazaretu i działanie Ducha Świętego, który poprowadzi ku całej prawdzie. Ich działanie stanowi jedno.

Według wiersza 13, Duch Święty będzie pełnił zadanie nauczycielskie z podkreśleniem aspektu dopełnienia (doprowadzi do całej prawdy) oraz misję prorocko-nauczycielską (będzie ukazywał sens przyszłości) a natomiast według wiersza 14, będzie pełnił misję eschatologiczną (otoczy chwałą Chrystusa).

Jezus stwierdza, że jeszcze wiele ma uczniom do powiedzenia. Jest to zaskakujące, gdyż wcześniej powiedział: „Oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego” (J 15,15). Nie ma w tym sprzeczności. W tekście J 15,15 „wszystko” jest przeciwieństwem objawienia częściowego, udzielonego tłumom (por. Mk 4,11). Jest sumą prawd, jakie mogli „znieść”

⁵⁶ X. L é o n - D u f o u r, *Paraklet*, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. L é o n - D u f o u r, Poznań: Pallottinum 1973, s. 645.

Z pewnością powiedział im już wszystko, bo jest pełnym objawieniem Ojca i nie ma już miejsca na „nowe” objawienie w Duchu Świętym. Nie należy więc oczekiwać nowego objawienia. Ale chodzi o to, co jest często widoczne w czwartej Ewangelii. Jej autor powraca kilka razy do tego samego tematu. Chodzi o to, aby prawda została pogłębiona i wniknęła do wnętrza uczniów.⁵⁷ W chwili wygłaszania „Mowy pożegnalnej” uczniowie nie byli jeszcze zdolni do przyjęcia wszystkiego. Dlatego Jezus stwierdza: „teraz [jeszcze] znieść nie możecie” Wciąż jeszcze są za słabi. Stąd dotychczasowa znajomość prawdy objawionej wymaga pogłębienia. Musimy pamiętać, że pouczenia Mistrza z Nazaretu były z konieczności dostosowane do podatności uczniów na prawdy Boże. Wiele epizodów świadczy o tym, jak ta podatność była ograniczona (pouczanie Jezusa przez Piotra, epizod z dwoma mieczami, nauczanie o świątyni). Dlatego potrzebne było głębsze i pełniejsze zrozumienie nauczania Jezusa.⁵⁸ Jedne prawdy rozumiane były jeszcze na sposób zbyt ziemski, inne z konieczności ujawnione jedynie częściowo. Na tę słabość środkiem zaradczym będzie działanie Ducha Prawdy. Zaś w czwartej Ewangelii *prawda* (ἀλήθεια) to przede wszystkim objawienie Chrystusowe (J 1,14.17; 4,23-24; 8,32; 14,6; 17,17; 18,37). Wcielone Słowo przyniosło już całą prawdę (por. J 1,14). Paraklet jako Duch Prawdy doprowadzi do pełnego zrozumienia treści objawionych, przyniesionych przez Jezusa. Chociaż Chrystus zakomunikował im wszystkie tajemnice, to jeszcze ich jednak nie zrozumieli. Nie byli jeszcze wtedy w stanie znieść ciężaru pełnego objawienia. Dlatego potrzebne będzie jego przyswojenie. Stanie się to dzięki pedagogii Ducha Świętego. Będzie On Mistrzem pogłębiania i wyjaśniania nauki przyniesionej przez Jezusa.

Trzy zwroty opisują działanie popaschalne Ducha Świętego: „poprowadzi ku całej prawdzie”; „powie to, co usłyszał”; „oznajmi to, co jest u Syna”

Sam Chrystus nazywa siebie drogą (J 14,6) i dlatego Duch Święty nazywany jest przewodnikiem. Jego funkcja opisana jest przy pomocy czasownika *doprowadzić*. Jego zadaniem będzie doprowadzenie do prawdy, a dosłownie wskazanie drogi (ὁδηγέω). Będzie On przewodnikiem wiernych w rozumieniu nauki Jezusowej. Biblię przenika pragnie poznania całej prawdy. Trzeba poznać drogę Pana, aby nią iść w życiu. Na tej drodze przewodnikiem jest sam Pan (Iz 49,10; 58,11; Ps 48,15; 73,24; 119,105). W późniejszym okresie Izraela za przewodniczkę w osiągnięciu tego, co święte, i w spełnianiu czynów miłych Bogu uchodzić będzie Mądrość. Z kolei to Duch Święty wprowadzi Apostołów i wierzących w rozumienie zarówno tego, co nie było dla nich jasne za życia Jezusa, jak i pomoże w rozumieniu pełnej treści słów i wydarzeń z życia Chrystusa, której przedtem nie znali.

⁵⁷ H. van den Bussche, jw. s. 438.

⁵⁸ L. Stachowiak, jw. s. 334.

Apostołowie i wierzący, dzięki działaniu Parakleta, będą mogli lepiej zrozumieć to, co usłyszeli od Jezusa i co dostrzegli w Jego osobie i postępowaniu. Paraklet udzieli pełnego zrozumienia wszystkich słów i czynów Jezusa. Odsłoni także obecną tajemnicę Syna uwielbionego u Ojca (por. Ef 1,20-23; Flp 2,9-11; Kol 1,15-20). Nie chodzi więc o cały łańcuch (szereg) prawd, do których stopniowo Duch Święty doprowadzi. Chodzi o całą prawdę Chrystusa uwielbionego u Ojca i udzielającego się uczniom. Dzięki temu będą mogli dostosować Jego objawienie do zmieniających się warunków.⁵⁹ Będą rozmyślać nad słowem Bożym objawionym przez Jezusa i będą starać się je zrozumieć w świetle śmierci i zmartwychwstania Mistrza. Paraklet udzieli im mocy i zdolności, aby właściwie zrozumieć objawienie Mistrza z Nazaretu. Odsłoni im powiązania, o których dotąd nie mieli pojęcia; pokaże konsekwencje zbawczego planu Bożego w Jezusie, zaprowadzi ich do źródła prawdy. Będzie uobecniał Chrystusa w Kościele i będzie poręczał zachowanie depozytu wiary w stanie nieskażonym. Jego rola nie wyczerpie się w powtarzającym się w ciągu wieków procesie. Wprowadzi On także nas w całą prawdę, czyli we wszystkie aspekty objawienia przyniesionego przez Jezusa. Sprawí, że wnikiemy w sedno tej prawdy (greckie: εἰς τὴν ἀλήθειαν [ἐν τῇ ἀληθείᾳ]; nie πρὸς – czyli nie w kierunku, ale εἰς – czyli aż do wnętrza).⁶⁰ Sprawí, że wejdziemy w samo serce prawdy; w samo jej sedno. Pozwoli nam przeniknąć prawdę, aby znaleźć w niej pouczenie życiowe dla Kościoła i dla nas osobiście. Chodzi o to, aby kierowała ona całą naszą postawą chrześcijańską.

Duch będzie prowadził do prawdy, gdy powie (λέγω) albo oświadczy (λαλέω) to, co usłyszał od Syna. Ewangelista systematycznie rozróżnia dwa słowa. Pierwsze oznacza mówienie a drugie ma charakter bardziej uroczysty i oznacza „oświadczyć”. Chociaż Jezus przestanie mówić (objawiać), to jednak pozwoli się usłyszeć dzięki medytacji Ducha Świętego. Jego mówienie nie będzie dochodzić do uszu, tak jak w wypadku słów Jezusa, ale dotrze do serca. Syn przedłuży zatem swoje objawienie w innej formie, duchowej. Podkreśla to słowo λαλέω. Duch Święty oświadczy to, co usłyszał od Syna.

W omawianej wypowiedzi działanie Ducha Świętego określone jest w jeszcze inny sposób: „oznajmi wam rzeczy przyszłe”. Dla zrozumienia tej wypowiedzi ważne jest słowo ἀναγγελεῖ (od czasownika ἀναγγέλλω), które posiada szczególne znaczenie: „odsłonić coś, co dotychczas było nieznanne, ukryte lub trudne do zrozumienia”, „głosić”, ale w znaczeniu „wyjaśnić”.⁶¹ Czyli chodzi w rzeczywistości o odsłonięcie dotychczas nieznanego znaczenia

⁵⁹ F. Gryglewicz, jw. s. 144.

⁶⁰ I. de la Potterie, jw. s. 109; A. Jankowski, *Duch Dokonawca*, s. 108; tenże, *Paraklet*, s. 200.

⁶¹ F. Zorell, *Lexicon graecum Novi Testamenti*, Paryż: P. Lethielleux 1961, kol. 89; por. F. Gryglewicz, jw. s. 144; M.É. Boismard, A. Lamouille, jw. s. 382.

czegoś.⁶² Jednak w dalszym ciągu zdanie: „oznajmi wam rzeczy przyszłe” jest jednak kontrowersyjne. Dlatego egzegeci wysuwają różne hipotezy. Niektórzy sądzą (np. J.K. Barrett), że chodzi o to, co Jezus miał jeszcze zapowiedzieć w tę noc zdrady. Ale w takim razie Chrystus powinien to wyraźnie podkreślić, tak, jak uczynił to w innym wypadku: „Wszystko, co miało na Niego przyjść” (J 18,4). Inni upatrują w tych słowach zapowiedź realnego postępu objawienia po odejściu Chrystusa aż do śmierci ostatniego z Apostołów (J. Knabenbauer).⁶³ Dzieje Apostolskie i Apokalipsa dostarczają dowody ingerencji Ducha Świętego. Prorocy, inspirowani przez Niego, podawali nowe przepowiednie.⁶⁴ Ale Duch Święty nie będzie zapowiadał szczegółów czasów przyszłych, ani opisywał dokładnie przyszłych wydarzeń.⁶⁵ Dlatego większość współczesnych krytyków⁶⁶ uważa, że nie jest to zapowiedź w powszechnym rozumieniu słowa. Duch Święty uświadomi wierzącym, jak powinni reagować na wydarzenia, które ich w przyszłości spotkają. Chodzi nie tylko o podanie głębszego sensu najbliższych wypadków (śmierci i wejścia do chwały Chrystusa). Duch Święty będzie stopniowo ukazywał sens, jaki będzie miał nowy porządek rzeczy datujący się od śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Uczyni z wszystkich chrześcijan proroków. Staną się podobni do proroków Starego Testamentu, ale nie w tym znaczeniu, że będą zapowiadali przyszłość, lecz odkryją w wydarzeniach plan Boga i Jego działanie. Duch Święty pozwoli zrozumieć znaczenie czasu przyszłego, czasu eschatologicznego, czyli czasu Kościoła.⁶⁷ Jego nauczanie będzie dotyczyło przede wszystkim przyszłych etapów życia Kościoła. Da zrozumienie nowego porządku rzeczy, który zrodził się z męki i zmartwychwstania Chrystusa.⁶⁸ Chodzi o przedstawienie rzeczywistości Kościoła jako eschatologicznej teraźniejszości Bożej, rozwijającej się według Jego woli i planów. Oznajmi sens chrześcijański historii i wykaże we wszystkich rzeczach i wydarzeniach ślady planu Bożego (por. Dz 20,27) oraz rzuci światło objawienia na wszystkie wydarzenia, na każdą misję. Ułatwi zrozumienie zbawczej misji przewijającej się przez dzieje, a dotyczącej zbawienia każdego wierzącego i całego Kościoła. Dzięki Jego światłu uczniowie staną się zdolni ustalić, jak winni postępować w różnych okolicznościach i jak mają się poprzez nie ustosunkować do świata.

⁶² BT posługuje się w tym wypadku słowem „oznajmi” (w. 13).

⁶³ A. Jankowski, *Zarys pneumatologii*, s. 43.

⁶⁴ A. Jankowski, *Paraklet*, s. 201.

⁶⁵ H. van den Bussche, jw. s. 439.

⁶⁶ Por. A. Jankowski, *Duch Dokonawca*, s. 109; X. Léon-Dufour, jw. s. 235.

⁶⁷ Dla św. Jana czas Kościoła, czas, w którym żyją uczniowie Jezusa, jest niewątpliwie czasem eschatologicznym (patrz: obecność tzw. „eschatologii realizującej się” w czwartej Ewangelii). Por. L. Stachowiak, jw. s. 334.

⁶⁸ I. de la Potterie, jw. s. 110; W. Thüsing, jw. s. 62; F. Gryglewicz, jw. s. 145; M.É. Boismard, A. Lamouille, jw. s. 382.

Ważne jest także i to, że słowo ἀναγγέλλω złożone z czasownika ἀγγέλλω i z ἀνά. Przedrostek ἀνά sugeruje, że chodzi o przekazanie informacji otrzymanej od kogoś innego. Ten, który przekazuje, nie jest jej autorem. Duch Święty przekaże więc to, co pochodzi od Jezusa.⁶⁹ Jeszcze raz przy pomocy tego czasownika św. Jan charakteryzuje zatem działanie Ducha Świętego w stosunku do objawienia przyniesionego przez Chrystusa. Nie przyniesie On objawienia, ale jedynie wyjaśni objawienie Jezusa. Pozwoli przeniknąć i pełniej je zrozumieć.

Z tego widać, że Duch Święty jest rzeczywiście duszą Kościoła. Tylko On prowadzi do pełnego zrozumienia prawdy Jezusa. Dzięki Jego oświeceniu wierzący mogą zrozumieć nadnaturalny sens Jego objawienia. Dzięki Jego światłu mogą zrozumieć dzieło Kościoła w świecie.

Wreszcie Duch Święty otoczy jest Jezusa chwałą. Kluczowe znaczenie ma grecki czasownik δοξάζω (otoczyć chwałą). Chwała (hebrajskie „kabod” i greckie δόξα) jest to Boży atrybut, który ujawniał się w czasie Bożych objawień (por. Wj 16,9). Prorocy zapowiadali, że chwała Pańska będzie w czasach mesjańskich wyróżniać Jerozolimę czy Syjon (por. Iz 4,5-6; 60,2-3). Ten boski atrybut wiąże się również z Mesjaszem. Jezus modlił się: „Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył. [...] Ty, Ojczy, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie pierwej, zanim świat powstał” (J 17,1.5). Ojciec ma otoczyć Syna chwałą przez to, że Jego człowieczeństwo przyjmie do Bożej, transcendentnej chwały, jaką w wieczności dzieli z Nim Syn-Słowo. Wejście Jezusa do chwały stanowi datę wkroczenia Ducha Świętego (por. J 7,39) i zaznacza się zmianą w uczniach. Dlatego w Nowym Testamencie ten boski atrybut jest udziałem Chrystusa, przede wszystkim zmartwychwstałego (Rz 6,4). Z Niego przejdzie on na wiernych w czasie paruzji (Rz 8,18; Flp 3,21). Ale już obecnie jest udziałem wszystkich wierzących (por. 2 Kor 3,18).

Co to jednak znaczy, że Duch Święty otoczy Jezusa chwałą? Czynność Parakleta polegać będzie w tym wypadku na wykazywaniu, że Chrystus wszedł już do chwały Ojca. Kiedy Ojciec uwielbił Syna, równocześnie objawił, że jest On jedynym dawcą życia. Wszystko to zaś dziać się będzie przez nauczanie, przypominanie i doprowadzanie do całej prawdy.⁷⁰ Ale Duch Święty zakomunikuje także to, co pochodzi od Jezusa. Druga część zdania: „Wszystko, co ma Ojciec, jest moje” wyjaśnia wyrażenie: ἐκ τοῦ ἐμοῦ (dosłownie: „z mojego”). Chodzi tutaj nie tylko o tajemnicę, ale także o życie, które jest w Ojcu i Synu; o chwałę udzieloną od wieków Synowi (por. J 15,5.24); o miłość, która jest z Boga. Paraklet uwielbi Jezusa, gdy

⁶⁹ X. Léon - Dufour, jw. s. 234.

⁷⁰ H. Schlier, jw. s. 310; A. Jankowski, *Duch Dokonawca*, s. 113; tenże, *Paraklet*, s. 205.

poświadczy, że Ojciec i Syn stanowią jedno. Można to jeszcze lepiej zrozumieć w świetle wypowiedzi: „Ja jestem drogą i prawdą i życiem” (J 14,6). Jezus jest drogą, czyli jedynym sposobem dojścia do Ojca. Jest prawdą, gdyż jest objawiającą się rzeczywistością Boga. Ale jest nazwany także życiem. Przez Ducha Świętego prowadzi nas do pełnej prawdy. „Z mojego weźmie i wam objawi” (J 16,15). Duch Święty poprowadzi wierzących do Jezusa, czyli ujawni, na czym polega Jego uwielbienie. Weźmie z tego, co należy do Chrystusa i nam przekaże. Tymczasem życie jest czymś istotnym dla Jezusa.

„Wszystko, co ma Ojciec, jest moje” Za słowem „wszystko” kryje się tajemnica Boga, Jego transcendencja i odróżnienie od tego, co istnieje w świecie stworzonym. Chodzi o całe bogactwo Boga.

* * *

1) W „Mowie pożegnalnej” czwartej Ewangelii termin *Paraklet* jest specjalnym określeniem Ducha Świętego. Podobnie jest w wypadku drugiego określenia stosowanego przez św. Jana: *Duch Prawdy*. Przy pomocy tych dwóch określeń Ewangelista precyzuje wieloraką rolę Ducha Świętego.

2) Dar Ducha Świętego jest uzależniony od powrotu Jezusa do Ojca (J 14,16; 16,7). Uderza ścisła jedność działania Chrystusa i działania Parakleta. Jezus jest obecny w wierzących dzięki Duchowi Świętemu. Paraklet czyni w nich skutecznym słowo Jezusa. Dzięki Niemu są oni zdolni żyć w prawdzie przyniesionej przez Jezusa, wielkiego Objawiciela Ojca. Jeśli są wierni działaniu Ducha Prawdy, uczestniczą coraz bardziej – jak pisze autor pierwszego Listu św. Jana – we wspólnocie Ojca i Jego Syna, Jezusa Chrystusa (1 J 1,3-4). Duch Prawdy wprowadza więc w prawdę Jezusa. A wtedy sam Jezus staje się dla wierzących drogą prowadzącą do Ojca.

3) Funkcje Ducha Świętego można sprowadzić do czterech: a) być z uczniami; b) pouczyć ich; c) pobudzić ich wiarę; d) świadczyć na korzyść Jezusa.

a) Być z uczniami. Według oczekiwań żydowskich Bóg ma udzielić swego Ducha wszystkim. Właśnie Paraklet ożywi wierzących od wnętrza. Będzie już na zawsze w ich sercach (=w nich). Będzie to znakiem, że wypełniło się zapowiadane przez proroków Przymierze.

b) Drugą funkcją Ducha Świętego jest pouczanie (J 14,26; 16,13-15). Jego zadanie będzie podobne do roli tego, kto w czasie uroczystej ceremonii synagoidalnej ponownie odczytuje tekst biblijny, ale już nie w języku hebrajskim, lecz w języku, którym się posługiwali uczestnicy nabożeństwa. Następnie powinien on ten tekst wyjaśnić.⁷¹ Jednak działalność Parakleta

⁷¹ Por. X. L é o n - D u f o u r, jw. s. 240.

będzie według czwartej Ewangelii znacznie bogatsza. Trzeba ją oceniać w świetle literatury mądrościowej. Mądrość będzie wychowywać i prowadzić, gdyż „wie i rozumie wszystko” (Mdr 9,11-12; 10,10). Właśnie Duch Święty pozwoli zrozumieć sens słów Jezusa (J 14,26); doprowadzi do całej prawdy (J 16,13-15). Nie tylko wyjaśni głębię tego, co Chrystus mówił w sposób zawoalowany, ale także „zakomunikuje” to, co dotyczy uwielbienia Jezusa (J 16,14). Przypomni i wyjaśni to, co wcześniej powiedział Jezus (J 15,26) oraz poprowadzi wierzących do całej prawdy, którą otrzyma od uwielbionego Syna (J 16,13-15). Nie będzie zatem dodawał do objawienia Jezusa nowych, zasadniczych prawd. Będzie kontynuował Jego dzieło, czyli stale pogłębiał rozumienie przez uczniów prawd objawionych. Będzie je rozwijał, ukazywał ich racje i wzajemne, wewnętrzne powiązania. Będzie ciągle uobecniał w Kościele chwalebny Chrystus i dawał rękojmię zachowania skarbu wiary w stanie nieskażonym aż do paruzji. Będzie to proces dynamiczny, zmierzający do pełni. Ta rola Ducha Świętego jest zakorzeniona w odwiecznym zamiarze Ojca. Jest to więc zadanie, które otrzymuje On od Ojca i Syna. Czwarty Ewangelista nie precyzuje jednak, w jaki sposób to się stanie. Podkreśla jedynie, że będzie to działanie tajemnicze i dokona się dzięki przebywaniu Parakleta we wspólnocie wierzących (J 14,17).

c) Kiedy patrzymy na teksty św. Jana o Paraklecie, dostrzegamy ich jedność. Wszystkie, albo prawie wszystkie, odnoszą się w jakiś sposób do wiary uczniów Jezusa. Właściwym zadaniem Ducha Świętego będzie podtrzymywanie i stałe pogłębianie tej wiary. Zaś dzięki tej wierze, zawsze żywej, a przez Niego wzbudzonej, rozwinie się w uczniach Chrystusa życie Boże, wspólnota z Bożymi Osobami. Wejście w życie nadnaturalne dokona się więc pod wpływem Ducha Świętego, który wzbudza w nich wiarę. Natomiast całe życie chrześcijańskie będzie rozwinięciem tej wiary, pogłębieniem znajomości Chrystusa. To również dokonuje się pod wpływem światła Ducha Świętego. W ten sposób podkreślona jest jedność dzieła Ducha Świętego i Jezusa. Duch pozwala przeniknąć tajemnicę Chrystusa i działa w wierzących przez słowo Boże (por. J 3,34; 6,63) i w ten sposób daje życie Boże.

d) Czwartą funkcją Ducha Świętego jest świadczenie (J 15,26; 16,8-11). Uczniowie będą zawsze w opozycji do świata. Wobec niewiary Paraklet stanowi siłę i będzie ich chronił przed atakami przeciwników. Będzie ich także bronił przeciw duchowi światowemu i uzdolni do odniesienia duchowego zwycięstwa nad światem.

4) Teksty o Paraklecie kładą jednak nacisk na odpowiedzialność każdego wierzącego. Można to wyjaśnić w oparciu o pierwszy List św. Jana: „Wszyscy jesteście napełnieni wiedzą. (...) I nie potrzebujecie pouczenia od nikogo” (1 J 2,20.27).

5) „Niewątpliwy u Jana nacisk, spoczywający na częściowej realizacji paruzji Chrystusa, pozostaje w jakimś związku z Duchem Parakletem. Jaki

to związek? Dwa zagadnienia niepokoiły Kościół pod koniec wieku I: co z nim będzie, gdy zabraknie mu apostołów i uczniów, świadków naocznych życia Pana, oraz jak należy rozumieć to, że Pan zdaje się zwlekać z paruzją? Otóż teologia Ducha Parakleta daje odpowiedź na obydwa te pytania. Nie są aż tak ważni świadkowie życia Jezusa, skoro i oni przed przyjściem Ducha Parakleta wielu elementów nauki Jezusa nie rozumieli. Na Ducha zaś Kościół może zawsze liczyć: On bowiem z nim pozostanie na zawsze. A paruzja chwalebna dlatego jeszcze nie nastąpiła, że Pan już dokonuje kolejnych paruzji przez Ducha i jest w ten sposób obecny wśród swoich”⁷²

6) Duch Święty jest wielokrotnie personifikowany w omawianych zapowiedziach. Podkreśla to męski zaimbek „On” (ἐκεῖνος) (J 15,26;16,13) następujący po rzeczowniku rodzaju nijakiego „Duch” (πνεῦμα).

LE PROMMESSE DEL PARACLITO ALL'ULTIMA CENA

Riassunto

L'attività dello Spirito Santo secondo san Giovanni abbia una parte importante nella vita dei credenti. Sono principalmente le cinque promesse del Paraclito all'ultima Cena che espongono questa dottrina (Gv. 14,16-17.25-26; 15,26-27; 16,7-11.12-15). La prima promessa è una specie di introduzione. La seconda e la quinta parlano del tema dell'insegnamento dello Spirito; le altre due – la terza e la quarta – descrivono il Paraclito come il testimone di Gesù. Quello che colpisce di più è la stretta unita tra l'azione di Cristo e quella del suo Spirito. Cristo è presente in noi per mezzo dello Spirito che Egli ci manda, e lo Spirito nient'altro fa che rendere efficace in noi la parola di Gesù, che farci vivere della verità portataci dal grande Rivelatore del Padre che fu Gesù. Se siamo dunque fedeli all'azione dello Spirito di verità, parteciperemo sempre di più a quella comunione col Padre e col Figlio suo Gesù Cristo.

Quando si da uno sguardo d'insieme a tutti questi grandi testi giovannei sullo Spirito Santo, si è colpiti da loro grande unità. Tutti o quasi tutti si riferiscono in certo qual modo alla vita di fede dei discepoli di Gesù. Le cinque promesse del Paraclito rimangono esattamente nella stessa linea. Ci descrivono l'opera interiore d'insegnamento dello Spirito di verità, e parimenti la sua attività per difenderci contro gli attachi del mondo. Secondo san Giovanni, il compito dello Spirito, dunque, sarà di approfondire la fede dei discepoli, di aiutarli a comprendere più intimamente la vita e il messaggio del Cristo, di difenderli contro lo spirito mondano, rendendoli spiritualmente vincitori del mondo.

⁷² A. Jankowski, *Duch Dokonawca*, s. 105.